

Księga Izajasza

Rozdział 30

Zawodność polegania na Egipcie

1. Biada przekornym synom, mówi Pan, którzy wykonują plan, lecz nie mój, i zawierają przymierze, lecz nie w moim duchu, aby dodawać grzech do grzechu. 2. Wyruszają hen do Egiptu, nie radząc się moich ust, aby oddać się pod opiekę faraona i szukać schronienia w cieniu Egiptu. 3. Lecz opieka faraona narazi was na wstyd, a szukanie schronienia w cieniu Egiptu na hańbę. 4. Bo chociaż jego książęta byli w Soanie, a jego posłowie dotarli do Chanes, 5. Wszyscy zawiodą się na ludzie, który jest nieużyteczny, nie udzieli pomocy ani nie da korzyści, przyniesie raczej wstyd, a nawet hańbę. 6. Wypowiedź o zwierzętach południa. Przez kraj niedoli i trwogi, skąd pochodzi lwica i lew, żmija i latający smok, wiozą na grzbiecie osłów swoje bogactwo, a na garbie wielbłądów swoje skarby do ludu, który jest nieużyteczny, 7. Do Egiptu, którego pomoc jest daremna i marna. Dlatego nazwałem go potworem zdławionym. 8. Teraz idź, napisz to wobec nich na tablicy i utrwaj to w księdze, i niech to będzie na przyszłość świadectwem wiecznym. 9. Gdyż jest to lud przekorny, synowie zakłamaní, synowie, którzy nie chcą słuchać zakonu Pana, 10. Którzy mówią do jasnowidzów: Nie miejsce widzeń! a do wieszczów: Nie wieszczcie nam prawdy! Mówcie nam raczej słowa przyjemne, wieszczcie rzeczy złudne! 11. Zejdźcie z drogi, zboczcie ze ścieżki, dajcie nam spokój ze Świętym Izraelskim. 12. Dlatego tak mówi Święty Izraelski: Ponieważ pogardziliście tym słowem i ufacie gwałtowi i przewrotności, i polegacie na niej, 13. Dlatego ta wina stanie się dla was jak rysa grożąca zawaleniem, występująca w wysokim murze, który nagle, w okamgnieniu się rozpada, 14. A z jego rozpadem jest tak, jak z rozbitym dzbanem glinianym, stłuczonym bezlitośnie, tak że wśród jego czerepów nie można znaleźć ani skorupki, aby nabrać ognia z ogniska lub zaczerpnąć wody z kałuży. 15. Gdyż tak mówi Wszechmocny, Pan, Święty Izraelski: Jeżeli się nawrócicie i zachowacie spokój, będziecie zbawieni, w ciszy i zaufaniu będzie wasza moc; lecz wy nie chcieliście. 16. Mówiliście raczej: Nie! Na koniach umkniemy! Dlatego umykać będziecie. - Na wierzchowcach pojedziemy! Dlatego wasi prześladowcy was wyprzedzą. 17. Tysiąc będzie uciekać przed groźbą jednego, przed groźbą pięciu będziecie uciekać, aż zostanie z was resztką jak maszt na szczycie góry i jak sztandar na wzgórzu.

Obietnica łaski dla ludu Bożego

18. I dlatego Pan czeka, aby wam okazać łaskę, i dlatego podnosi się, aby się nad wami zlitować, gdyż Pan jest Bogiem prawa. Szczęśliwi wszyscy, którzy na niego czekają. 19. Gdyż, ludu na Syjonie, który mieszkasz w Jeruzalemie, nie będziesz zawsze płakał. Na pewno okaże ci łaskę na głos twojego wołania, gdy go tylko usłyszysz, odezwie się. 20. A chociaż Pan dał wam chleb niedoli i wodę ucisku, to jednak nie

będzie się już ukrywał twój nauczyciel i twoje oczy będą oglądać twój nauczyciel. **21.** A gdy będziecie chcieli iść w prawo albo w lewo, twoje uszy usłyszą słowo odzywające się do ciebie z tyłu: To jest droga, którą macie chodzić! **22.** Wtedy będziesz uważał za nieczyste swoje rzeźbione bałwany pokryte srebrem i swoje lane bałwany powleczone złotem, porzucisz je jako nieczyste i powiesz do nich: Precz! **23.** I On da deszcz na twój siew, którym obsiewasz rolę i chleb, plon roli będzie obfity i tłusty. W owym dniu twoje bydło będzie się paść na rozległym błoni, **24.** A woły i osły uprawiające rolę karmić się będą soloną mieszką, którą się przewiewa łopata i widłami. **25.** A na każdej wysokiej górze i na każdym wyniosłym pagórku będą potoki, strumienie wód, w dniu wielkiej rzezi, gdy padną wieże. **26.** Wtedy światło księżyca będzie jak światło słońca, a światło słońca będzie siedmiokrotne, jak światło siedmiu dni, gdy Pan opatrzy skaleczenie swojego ludu i uleczy zadaną mu ranę.

Sąd Boży nad Asyrią

27. Oto imię Pana przychodzi z daleka, płonie jego gniew i obciąża jego brzemię; jego wargi są pełne wzburzenia, a jego język jak ogień pożerający. **28.** Jego tchnienie jak wezbrany potok, który sięga aż po szyję; będzie przesiewał narody w rzeszocie zniszczenia i nałoży wędzidło swojej uzdy na szczęki narodów. **29.** Wtedy zaśpiewacie pieśń jak w noc uroczystego święta i będziecie się radować z serca jak pielgrzym, który idzie przy wtórze fletu na górę Pana, do opoki Izraela. **30.** I odezwie się Pan swoim potężnym głosem, i ukaże ciosy swojego ramienia w zapalczywości gniewu i w płomieniu pożerającego ognia, wśród burzy i ulewy, i ciężkiego gradu. **31.** Bo głosem Pana przerazi się Asyria, gdy On różgą uderzy. **32.** I stanie się, że każde uderzenie różgą karania, którą Pan na niego spuści, nastąpi przy wtórze bębnow i cytr, i będzie z nimi walczył ramieniem walecznie wyciągniętym. **33.** Gdyż od dawna jest przygotowane palenisko przeznaczone także dla króla, głęboko i szeroko ułożono stos paliwa i drzewa jest w obfitości; dech Pana jak strumień siarki zapali go.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01